

To była walka Żydów z polskim i nazistowskim reżimem!

15 lutego 2019

14 lutego przebiegł w cieniu skandali związanych z II wojną światową. Najpierw amerykańska dziennikarka stwierdziła, że powstańcy z getta warszawskiego walczyli przeciwko „polskiemu i nazistowskiemu reżimowi”, następnie premier Izraela miał określić, że „Polacy współpracowali z nazistami” – tu pojawiło się już dementi. Polskie władze zareagowały w obu sprawach.[H]

W Warszawie zakończyła się wczoraj tzw. konferencja bliskowschodnia – przedstawiciele 62 krajów spotkali się w stolicy Polski, aby omówić kwestie związane z tą częścią Azji. Choć końcowe postanowienia obrad nie odnoszą się do żadnego konkretnego państwa, to bez wątpienia spotkanie zostało zdominowane przez kwestię Iranu i jego rolę na Bliskim Wschodzie. Uwaga Polaków skupiona była jednak przede wszystkim na dwóch wypowiedziach, które padły przy okazji tego szczytu.[H]

Autorką jednej z nich jest Andrea Mitchell – amerykańska dziennikarka, prezenterka i komentatorka stacji NBC News. 13 lutego, w trakcie prowadzonej dla telewizji relacji dotyczącej konferencji, Mitchell użyła określenia, że powstańcy z warszawskiego getta walczyli przeciwko „polskiemu i nazistowskiemu reżimowi”.[H]

„Wiceprezydent wraz z żoną odwiedzą miejsce powstania polskich Żydów w warszawskim getcie, które trwało miesiąc przeciwko polskiemu i nazistowskiemu reżimowi” – powiedziała Mitchell w relacji na żywo.[PE]

Słowa te, co oczywiste, wywołały skandal. Zareagowała m.in. Polska ambasada w USA, która napisała na „Twitterze”: „Andrea Mitchell i MSNBC, dziękujemy za relację z Warszawy. Jednak w

1943 roku powstanie w getcie warszawskim było bohaterskim aktem przeciwko niemieckim nazistom, którzy założyli getto i przeprowadzili Holocaust. W czasie II wojny światowej Polska została zaatakowana i była okupowana przez niemiecki nazistowski reżim” – tak możemy przetłumaczyć powyższy wpis, zakończony hashtakiem #WordsMatter („słowa mają znaczenie”).[H]

Reakcja ambasady była więc w swoim tonie stanowcza, ale raczej spokojna. Sprawę skomentował też m.in. premier Mateusz Morawiecki: „W Polsce okupowanej przez Niemcy nie istniał żaden „polski reżim”- to wielkie niezrozumienie warunków wojny. Zarówno Polacy, jak i Żydzi byli bestialsko mordowani przez Niemców. Polscy żołnierze walczyli każdego dnia II WŚ o wolność i życie wszystkich narodów.” – stwierdził.[H]

Na krzywdzącą nieścistość pierwszy zwrócił uwagę Alex Storozynski, prezes Fundacji Kościuszki oraz Jonny Daniels z fundacji From the Depths, który napisał na „Twitterze”: „Jest to obsceniczne i wysoce obraźliwe, zarówno dla Polaków, jak i Żydów, którzy dzielnie walczyli przeciwko niemieckim nazistom podczas powstania w getcie warszawskim. Pełne przeprosiny absolutnie należą się tym, którzy walczyli i tym, których obwinia się bezpodstawnie.”[PE]

Ponadto na słowa dziennikarki zwrócili uwagę także Leszek Miller oraz wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka, który stwierdził, że Mitchell „powinna natychmiast przeprosić, a jeśli tego nie robi, powinna zostać z Polski wydalona i wpisana na listę osób niepożądanych”.[PE]

Z kolei Paweł Wroński z „Gazety Wyborczej” napisał ostro: „Tej rozgarniętej inaczej pani już dziękujemy”.[PE]

Wiceprezes IPN dr Mateusz Szpytma powiedział, że zamierza zaapelować do stacji NBC o sprostowanie słów dziennikarki, a „jeśli tego nie robi, wszystko wskazuje na to, że wystąpimy z pozwem cywilnym”.[PE]

Wczoraj wieczorem do sytuacji odniosła się w końcu sama Andrea Mitchell, która napisała: „Pomyliłam się w czasie wczorajszego programu, kiedy omawiałam powstanie w warszawskim getcie. By powiedzieć to jasno, polski rząd nie był zaangażowany w te straszne wydarzenia. Przepraszam za moją niefortunną niedokładność” – głosi wpis dziennikarki.[H]

Nie była to jednak jedyna kontrowersyjna, a dotycząca polskiej historii sytuacja, jaka miała miejsce w związku ze szczytem. Jak donosi izraelski „Jerusalem Post” przebywający na warszawskim szczycie premier Izraela Benjamin Netanjahu miał w jednej ze swoich wypowiedzi stwierdzić, że „Polacy współpracowali z Niemcami” w czasie Holocaustu. To sprawa znacznie większego kalibru – mowa tu bowiem przecież już nie o dziennikarzu, ale czołowym polityku państwa.[H]

W tej sprawie z kolei wypowiedział się m.in. prezydent RP Andrzej Duda. Według wcześniejszych ustaleń, szczyt Grupy Wyszehradzkiej (Polska, Czechy, Słowacja, Węgry) miał odbyć się w Izraelu, gdzie przywódcy państw V4 mieli spotkać się także z Netanjahu. Duda zadeklarował na Twitterze, że jeśli słowa premiera Izraela okażą się prawdziwe, to bliskowschodni kraj nie będzie najlepszym miejscem na spotkanie, mimo wcześniejszych ustaleń. Zaproponował też ewentualne wykorzystanie w tym celu rezydencji prezydenckiej w Wiśle.[H]

Jak donosi m.in. Dziennik.pl ambasador Izraela w Polsce, Anna Azari, zaprzeczyła artykułowi zamieszczonemu na portalu „Jerusalem Post”. Według Azari w trakcie briefingu dla izraelskich mediów Netanjahu określił tylko, że „nikt nie został pozwany do sądu za wypowiadanie stwierdzeń o tym, że byli Polacy, którzy indywidualnie współpracowali z Niemcami. W żadnym momencie nie wspominał w tym kontekście o „polskim narodzie”.” Ambasador zwróciła się z tym doprecyzowaniem do Marka Korowajczyka, dyrektora Departamentu Spraw Zagranicznych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.[H]

Do odbiorców w Stanach Zjednoczonych i Izraelu mimo wszystko

po raz kolejny poszedł przekaz, że Polska jest współodpowiedzialna za niemieckie zbrodnie w trakcie II wojny światowej, a Polacy współpracowali z niemieckim nazistowskim reżimem – mimo sprostowań i przeprosin w opisanych przypadkach.[H]

Autorstwo: Paweł Czechowski [H], Polish Express [PE]

Na podstawie: [JPost.com](#), [Onet.pl](#), [Dziennik.pl](#), [TVP.info](#),
Twitter.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#)

Źródła: [Histmag.org \(CC BY-SA 3.0\)](#) [H], [PolishExpress.co.uk](#) [PE]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net